

# MOJA

# BOLIWIA



## Coripata

Po powrocie z objazdu do Santa Cruz i Chiquitaña'i w Cochabambie, w dniach 16-18 stycznia 2012 roku, odbyła się Asamblea, czyli coroczne spotkanie wszystkich Werbistów pracujących w Boliwii. To spotkanie ma na celu podsumowanie minionego roku, przedstawienie planów na przyszły rok oraz plan rozwoju na kolejne lata. Dla mnie było to całkiem nowe doświadczenie, a przy okazji mogłem poznać wszystkich Werbistów z Boliwii. Jak się okazało, jako Polacy jesteśmy pierwszą siłą, gdyż jest nas siedmiu.



*Odbiór dekretu*

Tradycją tego wydarzenia jest także rozdanie dekretów, czyli pisemnego przeznaczenia do konkretnej pracy. Ja też dostałem taki dekret z przeznaczeniem do pracy w Coripata jako wikary na kolejne trzy lata.

Po zakończeniu Asamblei zostałem jeszcze w Cochabambie przez następny tydzień. W tym czasie pożegnaliśmy Tomka, który wyjechał na swoje wakacje z jasnym komunikatem, że już tutaj nie wróci. Szkoda, bo wiele mu zawdzięczam, to on odebrał mnie z lotniska i pomagał w tych pierwszych i najtrudniejszych chwilach pobytu w Boliwii. Sporo rozmawialiśmy o motywach tej decyzji i koniec

końcem uważam, że podjął słuszną decyzję. Ale mimo wszystko szkoda, bo to „kawał dobrego misjonarza”.

Jak to zwykle bywa, z przeprowadzkami zawsze są problemy, a szczególnie ze znalezieniem odpowiedzi na pytanie: „przyleciałem z jedną walizką bagażu – skąd się tu tyle tego nabrało?” Faktycznie, poza jedną dużą walizką i jedną mniejszą, która służyła jako bagaż podręczny, pojawiło się także kilka kartonów z książkami i innymi „przydasiami”. Jeden ze współbraci miał przyjechać do Cochabamby i tam zostawić auto Wojtkowi, który tym autem miał wrócić do El Alto. Wykorzystując tę okazję, zabrałem się autem do El Alto. Stamtąd miał mnie ktoś odwiedzić do Coripaty, ale nie było chętnego. Więc musiałem poczekać, aż Wojtek skończy warsztaty, które w Laja prowadził dla młodzieży. Ja też się załapałem na jeden dzień :)

Warsztaty były prowadzone dla liderów grup młodzieży działających przy parafiach w El Alto. Były bardzo zróżnicowane tematycznie i prowadzone przez różnych gości. Jednym z nich był biskup pomocniczy, który miał wykład na temat liturgii. Znając już trochę boliwijskie realia, myślałem, że nikogo tym tematem nie



*Warsztaty w Laja*

zainteresuje, ale wręcz przeciwnie, sposobem przekazania czasem zawyłych treści, porwał wszystkich.

W wtorek 31 stycznia Wojtek podwiózł mnie do Coroico, a stamtąd odebrał mnie Władek, mój nowy proboszcz. Po dotarciu do Coripaty pokazał mi mój pokój i zaprosił na kolację. Tak oto minął wieczór – dzień pierwszy.

Pokój nadawał się do remontu, więc następnego dnia wziąłem się za renowację. Malowanie ścian i sufitu, generalne sprzątanie łazienki i czyszczenie wszystkiego, co było na wyposażeniu pokoju. Podczas remontu, a dokładniej rozpakowywania, upadł mi na podłogę dysk zewnętrzny, na którym przechowywałem wszystkie

zgromadzone zdjęcia, filmy i dane. Wściekłości nie jestem w stanie wyrazić, bo po tym upadku dysk już nie działał, co oznacza, że wszystkie dane zostały bezpowrotnie utracone. To znaczy, prawdopodobnie dało by się je odzyskać, ale za cenę 2500 zł, więc bez chwili namysłu, pogodziłem się z myślą, że dane przepadły :/

Pokój pomalowałem na żółty kolor, rozlokowałem swoje rzeczy, wysprzątałem łazienkę na błysk, i dnia 2 lutego odprawiłem swoją pierwszą Mszę w parafii.



*Fiesta w Milliguaya*

Była to Fiesta Matki Boskiej Gromnicznej we wspólnocie Milliguaya. Przygotowałem się do niej solidnie, nawet napisałem sobie na kartce homilię. Pojechałem tam z Dawidem, katechistą z Nogalani, gdyż jeszcze nie znałem żadnej ze wspólnot. Na Mszę zeszło się sporo ludzi, ale zdecydowana większość jeszcze „wczorajsza”...

Moment kulminacyjny nastąpił podczas tej przygotowanej homilii, gdy mężczyzna siedzący w pierwszej ławce, zmęczony całonocnym piciem piwa, zasnął i przewrócił się na sam środek kaplicy, kontynuując odrabianie zaległości w spaniu. Nikogo to nie poruszyło, więc poprosiłem, aby go pozbiali i wynieśli z kaplicy. Wtedy sobie uświadomiłem, że miodu nie będzie...